

17.08.2018

Nr 5. Od pozycji „ozdoby salonów” – po świadomość obywatelską, po walkę o równouprawnienie i prawa kobiet

W historii Polski, a szczególnie w historii do I wojny światowej, dominują bohaterowie płci męskiej. W czasach ziemiaństwa kobiety stanowiły przeważnie jedynie tło ważnych wydarzeń, a ich działania ograniczały się do sfery domowej. Jednak pod koniec XIX wieku głos kobiet pochodzących z kręgów ziemiańskich stał się bardziej słyszalny. Założyły one jedną z pierwszych na świecie, kobiecą organizację zawodowo – gospodarczą, zrzeszającą tysiące członkiń - **Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek**¹, które działało w latach 1895-1939. Postanowiły one zmienić rozpowszechniony wizerunek ziemianek, których rola często kończyła się na byciu ozdobą salonów. Wzór stanowiła dla nich już nie tylko opiekuńcza matka i żona oraz bogobojna patriotka, ale przedsiębiorcza, samodzielna gospodyni i aktywna działaczka społeczna.

Kiedy w 1895 r. w majątku Kluczkowice Maria Kleniewska po raz kolejny nie mająca co zrobić ze sobą, podczas gdy jej mąż i jego zacni sąsiedzi – koledzy oddawali się grze w karty, wpadła ona na pomysł założenia grupy zrzeszającej okoliczne ziemianki. Podczas jednego z sąsiedzkich zjazdów zaproponowała by te bezczynne godziny wykorzystać na pracę charytatywną. Zaczęły powstawać tajne „Kółka Pracy”, które były na początku niczym innym jak spotkaniami zaprzyjaźnionych ziemianek połączonymi z szyciem odzieży dla ubogich.

Zalegalizowanie działalności było możliwe dopiero po rewolucji 1905 roku, która przyniosła zwiększenie swobód obywatelskich. Po wypełnieniu szeregu formalności w 1907 r. władze rosyjskie ostatecznie zalegalizowały statut organizacji i przyznały jej miano Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek. Ziemianki używały jednak swojej nazwy **Zjednoczone Koło Ziemianek (ZKZ)**

Organizacja zrzeszała przede wszystkim ziemianki, ale w jej obrębie tworzone były także koła włościanek, skupiające gospodynie chłopskie. Zgodnie z przyjętą strategią ziemianki pełniły funkcję patronacką nad kółkami włościańskimi, były ich wychowawczyniami i przewodniczkami. Taki charakter współpracy jasno określał wzajemne relacje z nadrzędną pozycją ziemianek wobec „niecywilizowanych i nieoświeconych” chłopek.

ZKZ działało na dwóch płaszczyznach: część działań była skierowana do samych ziemianek, część koncentrowała się na pracy wśród ludu i aktywizacji włościanek. Dla włościanek ZKZ organizował tajne kursy nauki czytania i pisania w języku polskim, wzmocniano w nich poczucie patriotyzmu i tożsamości narodowej. Na tzw. „kursach wędrownych” wygłaszały liczne pogadanki na tematy gospodarskie, organizowały kursy

¹ <http://kobietynawsi.pl/Stowarzyszenie-Zjednoczonych-Ziemianek>

haftu, kroju i szycia, prania, prasowania. Krzewiły wiedzę na temat racjonalnego żywienia, były oddanymi popularyzatorkami urozmaicenia diety owocami i warzywami. Zakładały stacje i gniazda zarodowe drobiu, plantacje nasion ogrodniczych, królikarnie, uczyły hodowli jedwabników. Zorganizowały również szkołę gospodarczo - rolną dla córek chłopskich. Z biegiem czasu powstał cały szereg szkół o zbliżonym profilu. Przed I wojną światową ZKZ prowadziło 11 takich szkół – m.in. szkołę dla ochraniarek w Woli Grzybowskiej oraz szkołę dla gospodyń zawodowych w Grędzicach, a kursy trwały przeważnie po 11 miesięcy. Dla dzieci chłopskich organizowano ochronki, gdzie pod okiem wyuczonej ochraniarki lub samych ziemianek uczyły się mowy ojczystej, wierszyków, piosenek, poznawały zagadnienia przyrodnicze i historyczne. Dzieci uczono dbania o higienę, co było zadaniem nietatwym, bo z własnych domów wynosiły wręcz przeciwny wzorzec.

ZKZ organizowało dla ziemianek kursy medyczne i pielęgniarstwo, aby mogły przekazywać ją dalej, pomagać w najczęściej występujących schorzeniach, uczyć profilaktyki i podstaw higieny, samodzielnie kompletować domowe apteczki. W trosce o czystość chłopskiego ciała ziemianki zakładały łaźnie, z własnych funduszy kupowały wanny, mydła i cedzaki do oczyszczania wody pitnej. Zatrudniały akuszerki, które odbierały porody i uczyły opieki nad niemowlętami.

Ziemianki nie popierały działalności typowo filantropijnej, wzmacniającej według nich postawy bierne i roszczeniowe u obdarowanych. Starły się, aby włościanki czuły się współodpowiedzialne za podejmowane inicjatywy i choć w niewielkim stopniu partycypowały w kosztach organizowanych szkoleń choćby przez dostarczanie płodów rolnych dla ochronek i żłobków.

Ziemianki, aby ułatwić mieszkankom wsi rozwój ich gospodarstw starały się organizować miejsca zbytu wytworzonych przez nie produktów. Zakładały sklepiki spożywcze oraz galerie ludowych wyrobów rękodzielniczych, pośredniczyły w skupie ziół i przypraw. Dążyły do zakładania spółdzielni i grup producenckich, jednak nie udało im się zainteresować tym tematem szerszego gremium i większość planowanych inicjatyw nigdy nie została zrealizowana.

W okresie wojny 1914-1918 roku siłą rzeczy zmienił się profil działalności. Ziemianki zajęły się najpilniejszymi potrzebami - pomocą dla wojska, pracą w szpitalach, zakładaniem sierocińców, opieką nad dziećmi, dożywianiem, prowadzeniem kursów pierwszej pomocy.

Pod względem liczebności oraz zasięgu działania ZKZ było największą organizacją kobiecą na ziemiach polskich, a prace prowadzone wśród włościanek były jak na owe czasy bardzo nowatorskie. Jednak już sam stosunek do chłopek był zachowawczy, ziemianki podchodziły do nich z pozycji przewodniczek i opiekunek, usiłowały przywiązać je do dworu. Wbrew swoim zamierzeniom ziemianki same przyczyniły się do rozbudzenia świadomości

społecznej wśród włościanek, które coraz częściej, widząc rozbieżność interesów odcinały się od ziemianek i angażowały się w rozwijający się ruch ludowy.

Wśród najbardziej zasłużonych działaczek ZKZ wymienimy: Marię Kleniewską - założycielkę organizacji, Marię Karczewską, Teresę Siemieńską, Julię Kisielewską, Marię Kretkowską, Marię Rodziewiczównę, a wśród członkiń honorowych Elizę Orzeszkową, Marię Curie-Skłodowską.

Podobną działalność w okresie międzywojennym ale o znacznie szerszym zakresie społecznym prowadził **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK)**² (1928–1939). Był o w owym czasie jedną z największych i najbardziej wpływowych sanacyjnych organizacji kobiecych w Polsce. W okresie swojego największego rozwoju liczył blisko 50 tysięcy członkiń. Prowadził działalność poprzez swoje Oddziały na terenie całego kraju. Ideowo - politycznie związany był z obozem sanacyjnym, tym samym głównym celem Związku było pogłębienie idei państwowotwórczej Józefa Piłsudskiego.

W wymiarze politycznym ZPOK dążył do wprowadzenia w życie zasad prawdziwej demokracji przez szerzenie i pogłębianie idei państwowości polskiej oraz zapewnienie kobietom bezpośredniego wpływu na państwowe, społeczne, gospodarcze i kulturalne życie Polski. W wymiarze społecznym, zakładał i rozwijał szeroką działalność przez organizowanie i prowadzenie różnych instytucji opieki społecznej, instytucji edukacyjnych, wytwórni spółdzielczych, które miały m.in. wspomóc i wzmocnić rodzinę a poprzez nią – odrodzone Państwo.

Do najważniejszych zadań ZPOK należało niesienie pomocy rodzinie; szczególnie matkom i dzieciom z rodzin bezrobotnych, ubogich, dotkniętych chorobami, alkoholizmem. Związek zakładał i prowadził m.in. domy matki i dziecka, stacje opieki nad matką i dzieckiem, żłobki, dziecińce, przedszkola i ogródki jordanowskie, świetlice, kolonie i półkolonie, akcje dożywiania dzieci rodziców bezrobotnych, poradnie – prawne, medyczne, psychologiczne, pedagogiczne. Zabierał także głos w istotnych dla rodziny sprawach, zarówno wychowawczych, prawnych, ekonomicznych, jak i moralno - etycznych.

Szeroka działalność Związku przyczyniła się do wzmocnienia pozycji rodziny w życiu społecznym, państwowym, moralnym i do poprawy bytu wielu rodzin w okresie międzywojennym.³

Do grona wybitnych działaczek, cieszących się szczególnym poparciem świata kobiecego należały m.in.: członkinie Zarządu Głównego ZPOK z przewodniczącą Zofią

² https://pl.wikipedia.org/wiki/Zwi%C4%85zek_Pracy_Obywatelskiej_Kobiet

³ M. Piwowarczyk, Wychowanie w Rodzienie” t. VII (1/2013), Uniwersytet Wrocławski, s.259-260.

Moraczewską na czele, Maria Jaworska, Zofia Daszyńska-Golińska, Leokadia Śliwińska, Hanna Hubicka, Wanda Twardowa, Wincenta Konarzewska, Halina Chełmicka-Jaroszewiczowa, Bronisława Dłuska, Janina Strzelecka, Maria Bartłowa, Julia Kratowska. Stanowiły one, wraz z innymi aktywistkami – „elitę ZPOK, elitę, która usiłowała wywalczyć sobie obecność w strukturach życia politycznego, widząc w tym gwarancję uzyskania wpływu na ważne z punktu widzenia świata kobiecego rozwiązania prawne”.

Organizatorkom ZPOK szczególnie zależało na pozyskaniu i skupieniu w swych szeregach kobiet wykształconych i aktywnych. W zasadzie, w każdym z powołanych do życia Zrzeszeń Wojewódzkich czy Powiatowych w skład Zarządów wchodziły przedstawicielki miejscowej inteligencji, czynne działaczki, aktywistki społeczne, związane z obozem sanacyjnym.⁴

Według Moraczewskiej „[...] prawdziwym obywatelem jest ten kto tak umie żyć, że codzienna jego praca, gdziekolwiek i na jakimkolwiek warsztacie ją spełnia, staje się twórczym ogniwem w wielkiej całości i ten, kto swoje własne sprawy potrafi podporządkować dobru ogólnemu”. Natomiast wybitna działaczka Związku, Hanna Pohoska, określając założenia i podstawę ideologiczną wychowania obywatelskiego pisała – „[...] celem naszym stać się musi tworzenie obywatela świadomego swoich obowiązków względem państwa, umiającego je spełniać i posiadającego wewnętrzną potrzebę – nakaz ku spełnianiu tych obowiązków. To ostatnie przełożone na język codzienny jest miłością, czcią, szacunkiem dla państwa. Te trzy warunki: świadomość (rozumienie), umiejętność, oraz chęć, czy uczucie są koniecznym warunkiem stworzenia obywatelstwa”.⁵

Najbardziej elitarnym stowarzyszeniem kobiet okresu międzywojennego było **Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem (SKzWW)** – organizacja feministyczna założona w Warszawie 3 marca 1926 r. Głównym celem Stowarzyszenia była obrona interesów absolwentek wyższych uczelni.

Organizacja została założona przez Marię Ponikowską, Teodorę Męczkowską i dr Stefanię Tatarównę. Wśród członkiń były m.in. prof. Alicja Dorabalska, prof. Cezaria Baudouin de Courtenay Ehrenkreut z Jędrzejewiczowa oraz prof. Helena Więckowska. Siedziba organizacji mieściła się w redakcji "Kobiety Współczesnej". Stowarzyszenie powstało z inicjatywy Międzynarodowej Federacji Kobiet z Wyższym Wykształceniem.

Studentki stanowiły wówczas 1/3 wśród młodzieży akademickiej. Pomimo formalnego zrównania praw kobiet i mężczyzn w dostępie do większości zawodów, w II Rzeczypospolitej mężczyźni rzadko mianowali kobiety na stanowiska kierownicze - im wyżej w hierarchii

⁴ Ibidem, s. 262

⁵ Ibidem, s. 263-264.

zawodowej, tym mniej było kobiet. W programowym tekście SKzWW opublikowanym w "Kobiecie Współczesnej" Męczkowska napisała, że kobiety nie są faktycznie równouprawnione i powinny mieć "głos decydujący w palących zagadnieniach organizacji życia u jego podstaw".

Członkinie Stowarzyszenia organizowały fundusze stypendialne dla kobiet na studiowanie w kraju i za granicą, prowadziły badania statystyczne nad udziałem kobiet w życiu kulturalnym, naukowym, politycznym i zawodowym, pracowały nad sporządzeniem bibliografii publikacji uczonych różnych dyscyplin.

Stowarzyszenie zajmowało także stanowisko w sprawach kobiet wychodzących poza status kobiet z wyższym wykształceniem w strukturze społecznej i zawodowej II RP. SKzWW wystosowało memoriał do Komisji Kodyfikacyjnej z propozycją zmian prawnych dotyczących praw kobiet, m.in. przerywania ciąży i rozwodu.⁶

⁶ M. Siwiec – Cielebon, Zapomniane Stowarzyszenie, Wadoviana- Przegląd historyczno-kulturalny, nr 1/ 1998, s. 27-33.